

Sygn. akt I C 1205/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Kirsch

Protokolant: st. sek. sąd. Anna Lipińska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2022 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku Spółdzielczego w K.

przeciwko K. H.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. zobowiązuje pozwanego K. H. do złożenia przez mikrofon podczas pierwszej, licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, sesji Rady Gminy S., w kolejności po otwarciu sesji i stwierdzeniu kworum do podejmowania uchwał rady gminy, tj. w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, ustnego oświadczenia o następującej treści:

„Ja, K. H., przepraszam Bank Spółdzielczy w K. za to, że w dniu 24 czerwca 2019 r. podczas XIV sesji Rady Gminy S. wypowiedziałem nieprawdziwe stwierdzenia i zarzuty godzące w dobre imię Banku Spółdzielczego w K., jakoby Bank Spółdzielczy w K. podjął w maju 2019 r. celowe działania zmierzające do odmowy udzielenia kredytu Parafii(...) w S. i tym samym upadku projektu realizowanego przez powyższą parafię z udziałem m.in. Gminy S.. Z powodu naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia Banku Spółdzielczego w K. wyrażam swoje ubolewanie”,

II. zasądza od pozwanego K. H. na rzecz Fundacji (...)z siedzibą przy ulicy (...) w S. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej,

III. w pozostałej części powództwo oddala,

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 1205/20

UZASADNIENIE

W dniu 19 października 2020 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew Banku Spółdzielczego w K., w którym powód wniósł o zobowiązanie pozwanego K. H. do opublikowania w Tygodniku (...), na głównej stronie internetowej Gminy S. oraz w dziale (...) na stronie internetowej Gminy S. – przeprosin, których forma i treść zostały szczegółowo wskazane w punkcie pierwszym petitum pozwu, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz organizacji pożytku publicznego, która wskazana została w punkcie drugim petitum pozwu, kwoty 10.000 zł.

Szczegółowe uzasadnienie pozwu znajduje się na kartach od 5 do 7 akt sprawy.

W dniu 21 grudnia 2020 r. wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew pełnomocnika pozwanego, w której nie uznano powództwa, wniesiono o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 32).

Szczegółowe uzasadnienie odpowiedzi na pozew znajduje się na kartach od 33 do 34v akt sprawy.

W dniu 28 lutego 2022 r. wpłynęło do akt sprawy pismo procesowe pełnomocnika powoda stanowiące częściową modyfikację powództwa, w którym powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do opublikowania w Tygodniku (...) oraz na stronie internetowej regionalnego portalu informacyjnego „(...) w formie ogłoszenia na stronie głównej portalu (...) - przeprosin, których forma i treść zostały szczegółowo wskazane w punktach pierwszym i czwartym powyższego pisma. Ponadto powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do złożenia ustnie przez mikrofon na pierwszych po uprawomocnieniu się wyroku obradach sesji Rady Gminy S., w kolejności po otwarciu sesji i stwierdzeniu kworum, oświadczenia, którego treść została szczegółowo wskazana w punkcie 3 pisma. Dodatkowo strona powodowa podtrzymała żądanie w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz organizacji pożytku publicznego kwoty 10.000 zł. Powód wniósł również o udzielenia mu upoważnienia do zastępczego wykonania zobowiązania nałożonego na pozwanego, w wypadku niewykonania tego obowiązku przez pozwanego w terminie, na jego koszt (k. 225-227).

Na rozprawie w dniu 10 marca 2022 r. pełnomocnik powoda podtrzymywał żądanie w zmodyfikowanej formie, zaś pełnomocnik pozwanego nie uznawał powództwa i wniósł o jego oddalenie (stanowiska pełnomocników stron zarejestrowane na rozprawie w dniu 10 marca 2022 r. – 00:01:11-00:05:30).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 28 czerwca 2016 r. zawarta została przez Parafię (...) w S., Parafię (...) w S. i Gminę S. – umowa partnerska w sprawie wspólnej realizacji projektu pn. „Wzbogacenie oferty kulturalnej na terenie Gminy S. poprzez renowację zabytkowych kościołów (...)”. Liderem projektu była Parafia w S., która reprezentowana była przez księdza proboszcza M. P.. Gmina S. określona została w umowie jako „partner 2” i reprezentowana była przez wójta Gminy S. K. H. (pozwanego).

W dniu 27 czerwca 2016 r., a więc jeden dzień przed podpisaniem powyższej umowy, podjęta została uchwała nr (...) Rady Gminy S. w sprawie przystąpienia do opisanego powyżej projektu.

W dniu 29 grudnia 2017 r. lider projektu, tj. Parafia w S., reprezentowana przez księdza proboszcza M. P., udzielił pełnomocnictwa wójtowi Gminy S. K. H. „we wszystkich sprawach związanych z przygotowaniem i realizacją projektu”.

W 2018 r. w sprawach związanych z częściowym sfinansowaniem zobowiązań, które powstały w trakcie realizacji projektu, lider tego projektu, tj. Parafia w S. współpracował z powodowym Bankiem Spółdzielczym w K..

W trakcie dalszej realizacji projektu, w maju 2019 r., zaistniała pilna potrzeba pozyskania środków pieniężnych na sfinansowanie części zobowiązań. W tym celu reprezentujący lidera projektu ksiądz proboszcz M. P. zwrócił się do powodowego Banku Spółdzielczego w K. o udzielenie kredytu w kwocie przekraczającej 100.000 zł. Na zaciągnięcie powyższego zobowiązania parafia dysponowała zgodą Biskupa (...). Początkowo Bank Spółdzielczy w K. twierdził, że sama zgoda biskupa nie będzie wystarczająca, i – w celu udzielenia kredytu – niezbędne będą stosowne poręczenia.

W dniu 23 maja 2019 r. w godzinach porannych (przed godziną 8 rano) ksiądz proboszcz M. P. osobiście złożył w Banku Spółdzielczym w K. stosowny wniosek kredytowy. Zarząd powodowego Banku był zdecydowanie zainteresowany wsparciem realizowanego przez parafię projektu, dlatego też jeszcze tego samego dnia rozpoczęło się procedowanie przez pracowników Banku złożonego wniosku kredytowego. Bank Spółdzielczy w K. ostatecznie uznał, że zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci poręczenia nie będzie potrzebne.

Po kilku godzinach od złożenia wniosku kredytowego ksiądz proboszcz M. P. zadzwonił do prezesa zarządu Banku D. M. prosząc go, aby w przypadku pojawienia się w Banku wójta gminy K. H. i próby złożenia przez niego jakichkolwiek dokumentów, nie przyjmował ich. Rzeczywiście tego samego dnia, tj. 23 maja 2019 r., w banku pojawił się pozwany K. H., który wszedł do gabinetu prezesa zarządu D. M. i złożył dokument, z których wynikało, że chce wycofać złożony w godzinach porannych przez księdza M. P. wniosek kredytowy.

Powodowy Bank stał na stanowisku, że reprezentujący partnera projektu (gminę) Wójt Gminy S. K. H. nie jest uprawniony zarówno do składania, jak również cofnięcia wniosku kredytowego. W związku z powyższym w dniu 23 maja 2019 r. w dalszym ciągu trwało procedowanie złożonego w godzinach porannych wniosku kredytowego.

Jeszcze tego samego dnia, tj. 23 maja 2019 r., Bank Spółdzielczy w K. wyraził zgodę na udzielenie wnioskowanego kredytu i opracował projekt umowy kredytowej. W godzinach popołudniowych w dniu 23 maja 2019 r. prezes zarządu banku D. M. osobiście zadzwonił do księdza proboszcza M. P. informując go, że zapadła pozytywna decyzja kredytowa i zaprosił go do siedziby banku w celu podpisania umowy. Ksiądz proboszcz M. P. ucieszył się z takiego obrotu sprawy. Niezwłocznie skontaktował się telefonicznie z wójtem gminy K. H. informując go, że Bank Spółdzielczy w K. pozytywnie rozpatrzył wniosek i zdecydował się udzielić Parafii kredytu bez jakichkolwiek poręczeń. Wójt K. H. przekazał proboszczowi, że nie ma już potrzeby zaciągania kredytu w powodowym Banku, ponieważ on załatwił już kredyt w innym banku.

W dniu 23 maja 2019 r. ksiądz proboszcz M. P. nie pojawił się w siedzibie Banku Spółdzielczego w K. i nie podpisał umowy kredytowej. Następnego dnia, tj. w dniu 24 maja 2019 r., pracownik powodowego Banku, który był odpowiedzialny za rozpatrzenie wniosku i przygotowanie projektu umowy kredytowej, zaniepokoił się, że ksiądz proboszcz M. P. nie pojawił się w banku i nie przystąpił do podpisania umowy. W związku z tym wykonany został telefon do parafii i w trakcie rozmowy pracownik Banku został poinformowany, że pozyskanie wnioskowanych środków nie jest już aż tak pilne, i do podpisania umowy nie dojdzie.

W tym samym czasie pozwany K. H., działając jako pełnomocnik lidera projektu, zwrócił się o udzielenie kredytu do Banku Spółdzielczego w K. Filia w Ł.. W przeciągu dwóch lub trzech dni bank ten udzielił Parafii w S. wnioskowanego kredytu.

W dniu 3 czerwca 2019 r. wpłynęło do powodowego Banku Spółdzielczego w K. oficjalne pismo reprezentującego lidera projektu księdza proboszcza M. P., w którym wycofał złożony w dniu 23 maja 2019 r. wniosek kredytowy. Ostatecznie do podpisania umowy kredytowej nie doszło i powodowy Bank zamknął wszczętą uprzednio procedurę kredytową.

W dniu 24 czerwca 2019 r. odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Gminy S., z której sporządzony został protokół nr (...). Porządek obrad obejmował m.in. sprawozdanie wójta Gminy S. z działalności między sesjami. W ramach tego punktu pozwany K. H. omówił m.in. kwestie związane z realizacją i sfinansowaniem projektu, o którym mowa w umowie partnerskiej z dnia 28 czerwca 2016 r. Pozwany K. H. stwierdził m.in. – „Aby zadania rozliczyć trzeba było opłacić ostatnie rachunki w kwocie 120.000 zł przy udziale własnych środków. Zwracałem się z proboszczem, byliśmy w kurii na rozmowach, ale niestety Bank (...) zażądał raportów, sprawozdań z kurii. Kuria odmówiła takich dokumentów i uważam, że było to celowe działanie, żeby w ostatniej chwili powiedzieć, że nie można, czegoś brakuje, żeby projekt i dotacja przepadła. Poradziłem sobie z tym tematem i pieniądze zostały pożyczone w granicach 100.000, aby opłacić rachunki końcowe (...)”.

Na kanwie powyższej wypowiedzi wójta K. H. na sesji rady w dniu 24 czerwca 2019 r., na stronie 15 w numerze 2 z wydania 8-14 stycznia 2020 r. Tygodnika (...) ukazał się artykuł zatytułowany „(...)”.

W piśmie z dnia 14 lutego 2020 r. Bank Spółdzielczy w K. wezwał K. H. do opublikowania w Tygodniku S. stosowanych przeprosin. W piśmie z dnia 1 kwietnia 2020 r. K. H. stwierdził, że nie jest stroną w przedmiotowej sprawie, ponieważ wypowiedź na sesji Rady Gminy była stanowiskiem zespołu do spraw realizacji projektu, a nie jego osobistą opinią.

Wskazał również, że jego wypowiedź „opierała się o stan faktyczny” polegający na tym, że Bank Spółdzielczy nie wyraził zgody na udzielenie Liderowi pożyczki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: kopii artykułu w Tygodniku (...) zatytułowanego „(...)” (k. 15), wezwania z dnia 14 lutego 2020 r. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych (k. 16-16v), pisma z dnia 1 kwietnia 2020 r. stanowiącego odpowiedź na wezwanie z dnia 14 lutego 2020 r. (k. 18-18v), stenogramu nagrania z sesji Rady Gminy S. z dnia 24 czerwca 2019 r. (k. 23), uchwały nr (...) Rady Gminy S. z dnia 27 czerwca 2016 r. w sprawie przystąpienia do partnerstwa (k. 35), umowy partnerskiej z dnia 28 czerwca 2016 r. (k. 36-38), pełnomocnictwa z dnia 29 grudnia 2017 r. (k. 41), zaświadczenia Biskupa (...) z dnia 24 stycznia 2018 r. (k. 44), protokołu nr (...) z sesji Rady Gminy S. z dnia 24 czerwca 2019 r. (k. 45-57), zeznań świadka M. P. i częściowo zeznań świadka I. M. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 25 lutego 2021 r., pisma z dnia 23 maja 2019 r. wójta K. H. w przedmiocie rezygnacji z ubiegania się o kredyt (k. 113), zeznań powoda zarejestrowanych na rozprawie w dniu 29 września 2021 r., zeznań świadka M. P. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 26 października 2021 r., częściowo zeznań pozwanego zarejestrowanych na rozprawie w dniu 9 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 43 kc „przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych”. Z powyższego przepisu wynika, że dobra określane jako osobiste mają nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne oraz, że podlegają one ochronie według przepisów dotyczących osób fizycznych. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji dóbr osobistych, a treść art. 23 kc ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Oczywiście wyliczenie dóbr osobistych osób fizycznych nie jest wyczerpujące. Konieczność „odpowiedniego” stosowania przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych do osób prawnych oznacza, że dobra osobiste osób prawnych nie są z reguły dobrami, które dotyczą osób fizycznych. Należy w tym miejscu powtórzyć za Sądem Najwyższym, który w orzeczeniu z dnia 14 listopada 1986 r. stwierdził: „dobra osobiste osób prawnych – to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań” (II CR 295/86, OSNCP 2/88, poz. 40). Z zestawienia art. 23 i 43 kc wynika, że osobom prawnym przysługują w szczególności takie dobra osobiste jak: dobre imię, nazwa, tajemnica korespondencji. Dobre imię, inaczej zwane reputacją, jest odpowiednikiem czci osoby fizycznej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 czerwca 2005 r. (III CK 622/04) – dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które narażają osobę prawną na utratę zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swoich zadań.

Jednym z zarzutów, który był szczególnie eksponowany przez pozwanego w niniejszej sprawie, był zarzut braku po jego stronie legitymacji biernej. Pozwany twierdził, że wszelkie jego działania i wypowiedzi prezentowane na sesji Rady Gminy w dniu 24 czerwca 2019 r., które powodowy bank przywołał jako naruszające jego dobra osobiste, były przez niego podjęte jako wójta Gminy S., a zatem – jak należy rozumieć – były to wypowiedzi Gminy S. jako osoby prawnej, nie zaś pozwanego jako osoby fizycznej.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd dopuszczający osobistą odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste pełniąc funkcję organu (będąc reprezentantem) osób prawnych i występując w tym charakterze. Warto w tym miejscu odwołać się do przekonywującego stanowiska Sądu Najwyższego, że teoria organów osoby prawnej nie może uzasadniać zwolnienia od odpowiedzialności za bezprawne działanie, krzywdzące inną osobę, także faktycznego sprawcy tego naruszenia, którym jest osoba fizyczna sprawująca funkcje organu. Oznacza to, że dwupodmiotowość działania takiej osoby uzasadnia w tym wypadku dwupodmiotową odpowiedzialność i tym samym do pokrzywdzonego należy decyzja, przeciwko komu skieruje roszczenie o ochronę dóbr osobistych. Zatem zarzuty pozwanego odnoszące się do wyłączenia możliwości skutecznego skierowania przeciwko niemu powództwa na podstawie art. 23 i 24 kc, nie mogły zostać uwzględnione.

W kontekście poczynionych powyżej uwag ogólnych należało odpowiedzieć na pytanie, czy na skutek przypisywanego pozwanemu K. H. zachowania, którego dopuścił się on w dniu 24 czerwca 2019 r. podczas nadzwyczajnej sesji Rady Gminy S., doszło do naruszenia dóbr osobistych powodowego Banku.

Pomiędzy stronami nie było sporu co do tego, jaka była rzeczywista treść wypowiedzi pozwanego K. H. na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy S. w dniu 24 czerwca 2019 r. Otóż ze sporządzonego z przebiegu tej sesji protokołu nr (...) wynika, że omawiając kwestie związane z realizacją i sfinansowaniem projektu, o którym mowa w umowie partnerskiej z dnia 28 czerwca 2016 r., pozwany K. H. stwierdził m.in. – „Aby zadania rozliczyć trzeba było opłacić ostatnie rachunki w kwocie 120.000 zł przy udziale własnych środków. Zwracałem się z proboszczem, byliśmy w kurii na rozmowach, ale niestety Bank (...) zażądał raportów, sprawozdań z kurii. Kuria odmówiła takich dokumentów i uważam, że było to celowe działanie, żeby w ostatniej chwili powiedzieć, że nie można, czegoś brakuje, żeby projekt i dotacja przepadła. Poradziłem sobie z tym tematem i pieniądze zostały pożyczone w granicach 100.000, aby opłacić rachunki końcowe (...)”.

Sąd Okręgowy jako w pełni wiarygodne ocenił zeznania powodowego Banku Spółdzielczego w K., które w imieniu tego podmiotu złożył prezes zarządu D. M.. Wynikało z nich ponad wszelką wątpliwość, że mimo początkowych wymagań Banku polegających na tym, że udzielenie kredytu zostało obwarowane uzyskaniem stosownych poręczeń, ostatecznie Bank Spółdzielczy w K. zdecydował się na udzielenie kredytu Parafii (...) w S. bez takowych zabezpieczeń. Co więcej, tempo procedowania przez Bank wniosku kredytowego, który w dniu 23 maja 2019 r. złożył ksiądz proboszcz M. P., było ekspresowe. Cała procedura została przeprowadzona w ciągu jednego dnia roboczego, i w dniu 23 maja 2019 r. w godzinach popołudniowych prezes zarządu Banku D. M. telefonicznie zaprosił księdza proboszcza M. P. do podpisania umowy kredytowej w siedzibie banku.

W swojej najistotniejszej części zeznania powodowego Banku zostały potwierdzone zeznaniami świadka – księdza proboszcza M. P.. W pewnym zakresie świadek powoływał się na będącą wynikiem upływu czasu niepamięć, ale zeznania M. P. potwierdziły, że wniosek kredytowy parafii został rozpatrzony przez Bank Spółdzielczy w K. pozytywnie, bez zabezpieczeń w postaci poręczenia, i że świadek został zaproszony osobiście przez prezesa zarządu Banku do podpisania umowy. Świadek podkreślił, że niezwłocznie skontaktował się telefonicznie z pozwanym K. H. i poinformował go o pozytywnej decyzji Banku.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynikało, że ostatecznie do podpisania umowy nie doszło, ponieważ reprezentujący parafię ksiądz proboszcz M. P. zrezygnował z zaciągnięcia kredytu w powodowym Banku i nie stawiał się w banku celem podpisania umowy. Parafia – przy wydatnej pomocy pozwanego K. H. – zawnioskowała i uzyskała kredyt w Banku Spółdzielczym w K. Filia w Ł..

Zeznając w charakterze strony na rozprawie w dniu 9 lutego 2022 r. pozwany K. H. wyraził zdziwienie odnośnie treści zeznań świadka księdza M. P. i stwierdził, że przedstawione przez świadka okoliczności jakoby wniosek kredytowy parafii został rozpatrzony przez powodowy Bank pozytywnie, bez stosownych zabezpieczeń w postaci poręczenia, a cała procedura kredytowa została przeprowadzona w jeden lub dwa dni, nie były mu znane. W ocenie Sądu, zeznając w ten sposób pozwany celowo mijał się z prawdą. Co więcej, pozwany powątpiewał, aby wniosek kredytowy mógł zostać rozpatrzony w tak ekspresowym tempie, choć jak sam zeznał, Bank Spółdzielczy w K. Filia w Ł. procedował wniosek kredytowy parafii równie szybko. Analiza zeznań pozwanego K. H. czyniła uprawnioną konstatację, że twierdząc jakoby w maju 2019 r. powodowy Bank odmówił Parafii (...)w S. udzielenia kredytu – pozwany celowo zeznawał nieprawdę. Dobitnie świadczą o tym zeznania świadka M. P., który stwierdził, że osobiście poinformował pozwanego o fakcie pozytywnego rozpatrzenia wniosku kredytowego przez Bank Spółdzielczy w K., i to bez wymogu uzyskania poręczeń.

Zdecydowanego podkreślenia wymaga fakt, że usiłując ustalić, z jakiego powodu i w jakim celu pozwany uznał za stosowne podczas sesji Rady Gminy S. w dniu 24 czerwca 2019 r. omówić i ocenić działania Banku Spółdzielczego w K. podjęte w przedmiocie złożonego przez parafię wniosku kredytowego, Sąd w zasadzie nie uzyskał odpowiedzi. W tym zakresie pozwany K. H. nie udzielał jednoznacznych odpowiedzi, uchylał się od nich, bądź odpowiadał niezrozumiale

i wymijająco. Najprawdopodobniej było to wynikiem przyjętej przez pozwanego taktyki procesowej. Pomijając, że takowa postawa K. H. zasługiwała na zdecydowaną dezaprobatę, musiało to prowadzić do wyciągnięcia odpowiednich wniosków natury procesowej, a mianowicie obdarzeniem walorem wiarygodności zeznań strony powodowej.

Nieprzydatne okazały się dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania złożone przez świadka księdza J. N., ponieważ w zasadzie nie miał on wiedzy odnośnie procedowania przez powodowy Bank Spółdzielczy w K. wniosku kredytowego Parafii (...) w S.. Z kolei w swojej najistotniejszej części, jakoby powodowy Bank odmówił udzielenia kredytu, niewiarygodne okazały się zeznania świadka I. M., ponieważ pozostawały one w zdecydowanej sprzeczności z niewątpliwie wiarygodnymi zeznaniami świadka M. P. i zeznaniami powoda.

Analiza wypowiedzi pozwanego K. H. z dnia 24 czerwca 2019 r. mimo, iż była ona nie w pełni gramatyczna i klarowna, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że stanowiła ona negatywną ocenę i krytykę poczynań powodowego Banku Spółdzielczego w K., który – zdaniem pozwanego – celowo procedował wniosek kredytowy Parafii (...) w S. tak, aby kredytu nie udzielić, a tym samym doprowadzić do upadku projektu i przepadku dotacji. Wypowiadając się na sesji Rady Gminy w dniu 24 czerwca 2019 r. pozwany K. H. celowo działał w złej wierze, bądź wychodził z nieuprawnionego i błędnego założenia, że wniosek kredytowy parafii został załatwiony przez Bank Spółdzielczy w K. odmownie. Przekonuje o tym chociażby treść pisma z dnia 1 kwietnia 2020 r., stanowiącego odpowiedź na wezwanie Banku do opublikowania przeprosin, w którym K. H. stwierdził, że „Bank Spółdzielczy w S. nie wyraził zgody na udzielenie Liderowi pożyczki, którą Lider projektu zmuszony był uzyskać niezwłocznie w innym banku” (k. 18v). Omówiony powyżej materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań powoda i zeznań świadka M. P., przekonuje, że wbrew twierdzeniom pozwanego, wniosek kredytowy parafii został pozytywnie rozpoznany i zaopiniowany w ciągu zaledwie jednego dnia roboczego, i Bank Spółdzielczy w K. gotowy był udzielić wnioskowanego kredytu.

Całkowicie niejasne i niezrozumiałe pozostawały przy tym intencje pozwanego K. H.. Jak podniesiono powyżej, zeznając na rozprawie w dniu 9 lutego 2022 r. pozwany nie wyjaśnił, dlaczego w ogóle uznał za stosowne, omawiając na sesji Rady Gminy kwestie związane z realizacją i sfinansowaniem projektu, o którym mowa w umowie partnerskiej z dnia 28 czerwca 2016 r., oceniać poczynania Banku Spółdzielczego w K., do którego zwrócono się o udzielenie kredytu. Intencje pozwanego, jakie by one nie były, pozostają jednak w sprawie okolicznością wtórną. Najistotniejsze w sprawie pozostaje to, że wypowiadając się na sesji Rady Gminy w dniu 24 czerwca 2019 r. pozwany K. H. dokonał bezpodstawnej, nieuprawnionej i zdecydowanie krzywdzącej dla powoda oceny, która dotyczyła i odnosiła się do podjętych przez powodowy Bank działań w zakresie wniosku kredytowego Parafii w S..

W ocenie Sądu Okręgowego, dokładne ustalenie wypowiedzi pozwanego oraz przesądzenie, że została ona skierowana pod adresem Banku Spółdzielczego w K., uzasadnia stanowisko, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie ulega wątpliwości, że dobra osobiste osób prawnych naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając naraziły tę osobę na utratę zaufania potrzebnego do jej prawidłowego funkcjonowania. Wypowiedź pozwanego K. H. należało w taki właśnie sposób zakwalifikować. W celu ustalenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych nie jest oczywiście konieczne udowodnienie okoliczności świadczących o powstaniu skutków naruszenia tego dobra osobistego. Innymi słowy, nie jest niezbędne „uzewnętrznienie się” negatywnych następstw dla osoby prawnej. Zatem, w ocenie Sądu, dla udzielenia ochrony za naruszenie dobra osobistego Banku Spółdzielczego w K. wystarczające jest powołanie się przez powoda na narażenie go na utratę zaufania niezbędnego do prowadzenia działalności bankowej.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd doszedł do przekonania, że bezprawne działanie pozwanego, które naraziło powoda na negatywne następstwa, w tym na utratę zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania, jest wystarczające do stwierdzenia, że doszło do naruszenia dobrego imienia (renomy) powodowego Banku. Na temat bezprawności działania, o której mowa w art. 24 kc, wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 r. (II CR 419/89) Sąd Najwyższy stwierdził, że „za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się 1) działanie w ramach porządku prawnego, 2) wykonywanie prawa podmiotowego oraz 3) działanie w obronie uzasadnionego interesu”.

Jak podniesiono powyżej, nie mamy w sprawie do czynienia z żadnymi szczególnymi okolicznościami, które by usprawiedliwiały działanie pozwanego bądź wyłączały jego bezprawność.

Z art. 24 kc wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego, ten, czyje dobro zostało naruszone może żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Liczba i rodzaj środków mających doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego nie zostały przez ustawodawcę określone. Treść i forma oświadczenia będą z reguły zależeć od rodzaju naruszonego dobra, okoliczności, w jakich do naruszenia doszło oraz formy, w jakiej tego dokonano. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że przeproszenie pokrzywdzonego lub złożenie wyrazów ubolewania traktowane jest jako oświadczenie prowadzące do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Oświadczenie zawierające przeproszenie pokrzywdzonego będzie niewątpliwie występowało w przypadkach naruszenia takich dóbr, jak godność, cześć, dobre imię (renoma).

Powód Bank Spółdzielczy w K. ostatecznie domagał się opublikowania przez pozwanego przeprosin m.in. w prasie (Tygodniku (...)) i na stronie internetowej portalu informacyjnego(...). Żądanie powoda zgłoszone w takiej formie nie zasługiwało na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, że najczęściej forma złożenia oświadczenia będzie uzależniona od formy dokonania naruszenia dobra osobistego. Jeżeli do naruszenia doszło na łamach prasy lub na portalu internetowym, to zazwyczaj i oświadczenie usuwające skutki naruszenia dobra osobistego powinno być zamieszczone w prasie lub za pośrednictwem internetu. Z takową sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Prawdą jest, że słowa wypowiedziane przez pozwanego na sesji rady gminy były przedmiotem artykułu prasowego w Tygodniku (...). To jednak nie pozwany był autorem tego artykułu, ani inicjatorem jego powstania i publikacji. Materiał dowodowy przekonuje ponad wszelką wątpliwość, że do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło w artykule prasowym, czy też na portalu internetowym, ale wskutek wypowiedzi pozwanego na sesji rady Gminy S. w dniu 24 czerwca 2019 r.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie prawa cywilnego ugruntowany jest pogląd, że sąd może zmodyfikować wnioskowaną przez poszkodowanego formę i treść oświadczenia, mając na względzie to, aby zastosowany środek dał poszkodowanemu rzeczywiście satysfakcję. Mając to na uwadze Sąd zmodyfikował częściowo treść przeprosin tak, aby nie były one zbyt rozbudowane, jak niezasadnie oczekiwał tego powód, a z drugiej strony były zrozumiałe dla potencjalnych odbiorców. W związku z powyższym Sąd zobowiązał pozwanego K. H. do złożenia na sesji rady Gminy S. ustnego oświadczenia szczegółowo opisanego w punkcie I wyroku. Sąd uznał, że taka forma i treść przeprosin będą wystarczające do zrehabilitowania powodowi skutków naruszenia jego dóbr osobistych. W pozostałej części powództwo jako niezasadne, co do wnioskowanego miejsca publikacji przeprosin, zostało oddalone. Ponadto, Sąd zasądził od pozwanego na wskazany przez powoda cel społeczny świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł uznając, że w okolicznościach niniejszej sprawy będzie to kwota adekwatna i wystarczająca.

W ocenie Sądu, nie było również zasadne żądanie powoda w tej części, w której wniósł o upoważnienie go do zastępczego wykonania nałożonego na pozwanego zobowiązania, w przypadku jego zwłoki. Artykuł 24 kc regulujący uprawnienia poszkodowanego będące wynikiem naruszenia jego dóbr osobistych, nie przewiduje żądania do tzw. upoważnienia zastępczego. Z kolei art. 1049 par. 1 kpc przewidujący takie uprawnienie jest normą postępowania egzekucyjnego i, w ocenie Sądu, nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Uprawnienia do takiego upoważnienia można poszukiwać w treści art. 480 par. 1 kc, który stanowi, iż „w razie zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania czynienia, wierzyciel może, zachowując roszczenie o naprawienie szkody, żądać upoważnienia przez sąd do wykonania czynności na koszt dłużnika”. Jak wynika jednak z treści powyższego przepisu, skuteczność takiego żądania uzależniona jest od uprzedniej zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania czynienia. Nie ulega wątpliwości, że na chwilę obecną pozwany K. H. w takowej zwłoce nie pozostaje.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd na podstawie art. 23 i 24 kc orzekł jak w wyroku. Z uwagi na częściowe jedynie uwzględnienie roszczenia powoda, Sąd koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.